

Pisma święte Samiego

Carolina Maldonado
(Historia oparta na faktach)

Ta historia wydarzyła się w Boliwii.

Papi (tatuś) klasnął w dłonie pod koniec wieczoru z rodziną. „Mam pomysł na rodzinny cel”, powiedział. „Czytajmy wspólnie Księgę Mormona każdego dnia”.

Starsi bracia Samiego, Andrés i Juan, przytaknęli z szerokim uśmiechem na ten pomysł.

„Zgoda!”, odparł Andrés.

Sami też był podekscytowany. Ale potem coś sobie przypomniał. Podniósł rękę. „Ja nie umiem czytać. Jak mam pomóc?”.

Juan wzruszył ramionami. „Możesz po prostu słuchać”.

Bracia Samiego umieli już czytać. Ale Sami miał zaledwie pięć lat. Nie nauczył się jeszcze czytać.

„Ale ja też chcę pomagać!”, powiedział Sami, marszcząc brwi.

Mama przytuliła Samiego. „I zrobisz to”, powiedziała. „Zawsze jest sposób na wykonanie tego, co Bóg nam nakazał”.

Następnego wieczora rodzina Samiego zebrała się, aby czytać Księgę Mormona.



ILLUSTRACJE — MELISSA MANWILL KASHIWAGI

Wszyscy przynieśli własne pisma święte, z wyjątkiem Samiego. Mama podarowała mu obrazkową książkę z opowieściami z Księgi Mormona.

„Nie potrafisz jeszcze czytać słów. Ale możesz odczytywać obrazki”, powiedziała z uśmiechem.

Sami przytulił książkę. Teraz mógł czytać wspólnie ze swoją rodziną!

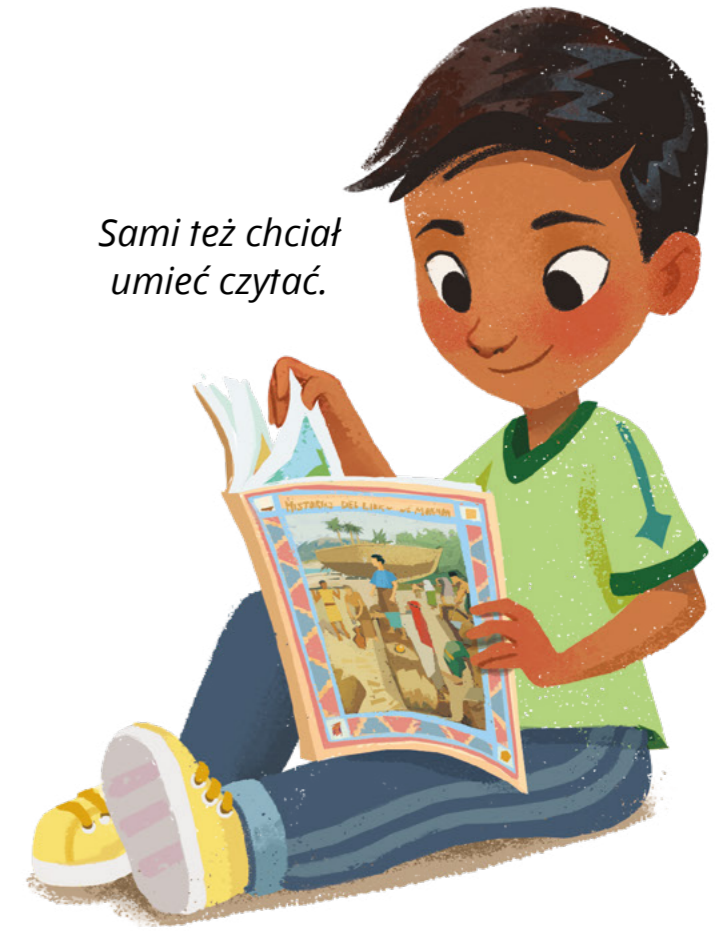
Wszyscy czytali na zmianę. Sami obserwował ilustracje, które przedstawiały czytaną historię. Kiedy przyszła jego kolej, opowiedział pozostałym, co widział na ilustracjach. Opisywał je jak najbardziej szczegółowo.

W miarę upływu dni Sami chciał czytać coraz więcej. Mama nauczyła go, jaki dźwięk odpowiada każdej literze. Potem pokazała mu, jak wypowiadać słowa. Kilka miesięcy później Sami nie potrzebował już tak bardzo książki obrazkowej. Zamiast tego czytał ostatnie słowo każdego wersetu, który czytała jego rodzina. Mama najpierw czytała słowo, a Sami je powtarzał.

Na początku czytali powoli. Dotarcie do końca każdego rozdziału zajmowało dużo czasu. Andrés i Juan marudzili, gdy przychodziła kolej Samiego. Ale nadal czytali wspólnie całą rodziną.

Z dnia na dzień Sami czytał coraz więcej. Najpierw czytał jedno słowo z wersetu, później dwa słowa, a następnie trzy. Później zaczął czytać cały werset!

Sami też chciał umieć czytać.



Pod koniec celu Sami potrafił samodzielnie przeczytać kilka wersetów. Jego czytanie stało się znacznie lepsze. Jego miłość do Księgi Mormona również się zwiększyła.

W końcu rodzina Samiego ukończyła czytanie Księgi Mormona. Zajęło im to dwa lata! Wtedy Sami miał siedem lat i nauczył się bardzo dobrze czytać.

„Gratulacje”, powiedział papi. „Udało nam się!”.

Sami wiwatował ze swoją rodziną. Pomógł im dokończyć czytanie Księgi Mormona!

Juan mocno uściskał Samiego. „Jaki będzie twój cel na najbliższe dwa lata?”.

Sami się uśmiechnął. Wstał, wyprostował się i powiedział: „Jeszcze raz przeczytam Księgę Mormona!”.

Co pomogło Samiemu czytać pisma święte?